

DZIENNIK POLSKI

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego”. Plac Mariacki...

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie jedynie i wyłącznie: Biuro Administracji „Dziennika Polskiego”...

Numer kosztuje 6 centów. Rękopisów Redakcja nie zwraca

wychodzi codziennie niewyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Reklamy w rubryce Nadeślano 30 ct. od wiersza.

O sztandar.

Lwów 18. października. Moc podobieństwa jest między Kroatami a Serbami — zarówno pod względem rzeczowym i historycznym, jak narodowym i literackim.

się z nią w uroczystym pochodzie przed pomnik bana Jelacicia i tam ją spalił, a potem odbył uroczystą defiladę przed czerwono-biało-niebieskim narodowym sztandarem kroackim.

potulni i zbyt łatwo wierzymy w wpływ — który w nas wprawiają. Co by naprzykład powiedzieli Niemcy, gdyby — jak obecnie my — mieli w całej jenerałnej dyrekcji kolei państwowej ani jednego referenta swojej narodowości?

Z funduszu tego przyznał wydział krajowy następujące dalsze subwencje bezwrotne: Wydziałowi powiatowemu w Białej na drogę powiatową Biała Jawiszowice 7.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Ziębicach na drogę gminną Płuchów Podlipce 500 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Żywiecu na drogę gminną Strzyż-Zarawno 1000 zł.

Korespondencje.

Wiedeń 16. października. (Nasi najserdeczniejsi. — Urząd asekuracyjny.) Niemcy — a nawet tacy, którzy naprzajają się sami do poparcia naszego gabinetu — wyzna- leżli sobie nowy „Schmerzfrei” na temat „na- jazdu polskich urzędników”.

Adm. Subwencje na cele drogowe. W budżecie funduszu krajowego na r. 1895 przewidziano sumę 350.000 zł. na subwencjonowanie budowy i rekonstrukcji dróg powiatowych i gminnych.

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie na drogę gminną Łańcut-Kańczuga 3.000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie na drogę gminną Przeworska do Markowy 4000 zł.

Wydziałowi powiatowemu w Łańcucie na drogę gminną Krzeczowice-Urzejowice 1000 zł.

KLEOPATRA powieść historyczna. Przetłumaczył z upoważnienia autora TEOFIL SZUMSKI. (Ciąg dalszy.)

jej zwykle czystym i dźwięcznym, odzywały się jakieś dźwięki ochryple. Czuł też było, że głos jej pochodził z piersi głęboko wewnątrz, gdy zasypywała Dioną pytaniami.

part Dion spokojnie. Stawałem nadto w obronie dobrego smaku, gdyż trudno znaleźć nieodpowiedniejsze miejsce dla statui, jak ogród jego.

wszystko uprzątnąć, cokolwiek rzucił cię jakiś na drogę królów. Powracam właśnie z Lochias, z pałacem dzieci królewskich, a to, o czym się tam dowiedziałam... Ale to... nie chcę i nie mogę jeszcze w to wierzyć... Wiem ta mię dławia.

— Nadeszły może niepomyślne wiadomości od floty? — przerwał jej Dion szeroko zaniepokojony. Ona zaś nie wprawdzie nie odrzekała, ale skinęła głową potwierdzająco, a na znak milczenia przyłożyła do ust wachlarz z piór strusi- cych.

— Dlatego — dodał Dion — trzeba uprzątnąć z drogi kamień obrazu. Rozpoczętąś przedswastykiem od zamachu na dom Dydmusa.

Strategja Dragomirowa.

Jenerał Dragomirow od pewnego czasu najpopularniejszą stał się postacią między wybitnymi wodzami armii europejskich. Jest on, jak wiadomo, głównym komendantem kijowskiego okręgu wojennego, a w razie wojny między Rosją i mocarstwami trójprzymierza przeznaczony być ma do objęcia naczelnego dowództwa przeciwko Austrii. Dragomirow stoi na czele wspaniałej liczebnie armii. Obecnie bowiem w czasie pokoju postępuje pod komendą jego 4 korpusy armii, 5 dywizyj konnych, 1 brygada strzelców i 1 brygada rezerwy piechoty, więc poglądy jego na sposób wojowania interesują niesmiernie sferę wojskowej trójprzymierza. Dragomirow przedstawia o tyle rzadki niesawodnie w armii rosyjskiej typ wyższego wojskowego, że obok rozległej swej działalności praktycznej, znajduje czas na to, aby zasilać piórami swemi teorię sztuki wojennej.

Uważa on, że „wychowaniu” żołnierza większą poświęcić trzeba troskliwości, aniżeli wyrobieniu zręczności muskularnej przez „dryl” wojskowy. Przewidywaniem trzeba kształcić i rozwijać w żołnierzu serce i głowę. „Minęły już na zawsze czasy — mniama Dragomirow — gdzie przez ówczesne raki i nogi oddziałach ochoczo na serce i umysł żołnierza.” Wódz rosyjski przekonany jest, że mechaniczne wymuszanie ćwiczeń żołnierza bynajmniej nie wystarcza, że żołnierza stworzony jest do zwycięstwa przeciwnika i do poniesienia śmierci bohaterkiej. Żołnierza więc ma być tak wychowany, aby się nie lekkał sycia położyć, lecz przytem starał się, aby nieprzejawiać jak najdłuższą ofiarę tu okupić. Do tego celu trzeba gotowości do poświęcenia i rozumu. Posunąć, że koniecznością jest poświęcić się sprawie, udzielić „wychowanie” wojskowe, „wychowanie” zaś wyrabia władze rosyjskie. Nie bývá Dragomirowowi na oryginalnych pomysłach. Aby wyrobić w żołnierzach swych odwagę i przyswoić im do wzięcia kul, stawia np. żołnierza tu przed tarasem, do którego strzelali kule mającemu pewce oko i pewną rękę strzelcowi. Kule uderzają po obu bokach żołnierza w taras i przyswycyzają go już w czasie pokoju do niebezpieczeństwa gradu kul prawdziwej bitwy. Nieraz kazał Dragomirow ćwiczyć się żołnierzom na praestrzeni, nad którą przelatują kule działowe. Artylerja odbywa swe ćwiczenia i strzela ostrymi nabojami do ustawionych w oddali tarasów, a równocześnie odbywają w podródku ćwiczenia swe całe oddziały piechoty i konnicy. Kule przelatują wprawdzie w pewnej wysokości po nad głowami żołnierzy, nie wyrządzając nikomu szkody, lecz zaproszący nie można, że działowne podobne ćwiczenia wyrabiają odwagę. W każdej armii europejskiej ćwiczenia te Dragomirowa zapewne naśladowane nie będą.

Od Suworowa przejął Dragomirow staki, przy których sacepijąca linja dostaje bezopiecznie do linji broniącej się i po za jej tyłami snuwa się ustawia, aby na odwrót przez nią być atakowana. „Ataki na przebiegi” mają cel przyswoić żołnierza do starcia wojennego i wojskowe sfery niemieckie przekonane są o wielkiej użyteczności pomysłu jenerała rosyjskiego. Cały system edukacji żołnierskiej, ustanowiony przez Dragomirowa i przyjęty przez armie rosyjską, odnacza się tem, że uwzględnione bywają wyjątkowo potrzeby wojenne. Dlatego ćwiczenia wszelkie, nie mające zastosowania we wojnie, usuwane są wbrew poglądom, panującym w armji pruskiej, za szkodliwe. Zasadą główną Dragomirowa jest, aby żołnierzy mógł w każdym wypadku pojąć i zrozumieć, dlaczego to lub owe ćwiczenia wykonuje, podczas gdy w armji niemieckiej wiele sachodai ćwiczeń, których cel bezopiecznie na przypadek bitwy żołnierzowi nie jest świadomym. Za przykładem Suworowa żąda Dragomirow, aby żołnierzy koniecznie wszystko rozumiał i pojmował, co oznaczają, nie tylko elementarne znaczenie swych poszczególnych oddziałów, lecz i cele taktyki wojennej.

Mimo nowoczesnych wynalasków dalekonośnej broni, zachowuje bagnet u Dragomirowa, jak niegdyś u Suworowa, wysokie znaczenie. Ćwiczenia w publicznym bagnecie, mają dla jenerała rosyjskiego nie tylko cel moralny, lecz i praktyczny. Odcyga się w sposób charakterystyczny do żołnierza: „Oszczędzaj kule przez trzy dni, nawet przez cały czas wojny, jeżeli nie masz dla nich użytku; strzelaj rzadko, lecz tylko do pewnego celu. Bagnetem zgaj dziarsko,

bo kula nieraz przeleci obok i chybi cel, bagnet zaś nie chybi.” Wojskowym niemieckim wydają się te przepisy szkodliwymi, i dlatego radują się, że w razie wojny pod względem użycia broni i odległości, armia rosyjska stać będzie niżej aniżeli niemiecka. W ocenieniu przeciwników Rosji nie odnacza się jenerał Dragomirow należytą bezstronnością. Świadomością jego i pewnością zwycięstwa wynika z lekceważenia, jakie ma dla armji austriackiej. Wydaje mu się, że armja austriacka na tym jeszcze pozostaje stopniu, co przed laty trzydziestą i pięćdziesiątą. Być może, że w przyszłej wojnie tak nieuzasadnione lekceważenie sobie stanowiska ukarane zostanie drogiem rozczarowaniem, albowiem wojsko austriackie porówna z innymi europejskimi armjami znaczne poczynki postępy w ostatnich latach.

Z prowincji

Styry 16. października. (Sprawozdanie poselskie.) Dnia 15. b. m. w sali rady miejskiej zebrał poseł Roszkowski sprawę ze swej działalności podczas ubiegłej kadencji rady państwa. W bardzo pięknej i obszernej, bo trwałej godzinie trwałej przemowie przedstawił szanowny poseł obraz ostatniego okresu parlamentu, omawiając ważne kwestje: jak projekt ustawy karnej, projekt reformy wyborczej, święto sankcjonowaną procedurę cywilną, przyczynę upadku gabinetu koalicyjnego i t. p. określając zarazem jako on, jako poseł, stanowisko w tych sprawach zajmował.

Po przemówieniu tem, przerywaniem kilkakrotnie gromkimi oklaskami, zabrał głos poseł dr. Fruchtmann i w nader pięknych słowach podziękował imieniu wybornym mowcy za ten tak dokładny i pouczający obraz, wnoszący zarazem, by zebrani liczni wyborcy na znak zgody i kontaktu z posełem swoim dr. Roszkowskim, udzielili mu wotum ufności. Wniosek ten przyjęli wyborcy gromkimi dźwiękami i oklaskami. Wieczorem tegoż dnia towarzyszył „Gwiazda” urzędowo do częstej ostonka swego honorowego dr. Roszkowskiego przyjęcie w swoim lokalu. Wzniesiono liczne piękne toasty, między innymi na cześć obu obecnych posłów do Sejmu, hr. Karola Dsieduszyckiego i dr. Fruchtmanna. Zebrał się o poważnym a nader serdecznym nastroju, przebiegało się aż po północ. (XYZ.)

Drohobycz 16 października. (Ukonstytuowanie się rady miejskiej. — Sejmik relacyjny) We wtorek dnia 15. b. m. ukonstytuowała się rada miejska w Drohobyczu po uzupełniającej wybrała, które odbyły się jeszcze w czerwcu 1893 roku. Nim przystąpiono do porządku dziennego, zakomunikował burmistrz miasta radzie, że p. H. Goldhammer, wiceburmistrz miasta, nie mogąc z powodu podległego wieku i nadwagiłnego zdrowia oddać się sprawom publicznym, złożył funkcje radziego i zastępcy burmistrza miasta.

Po odczytaniu rezjuzycji, zabrał głos burmistrz, następnie nowo wybrany wiceburmistrz dr. Jakób Fruchtmann i w pięknych przemówieniach wychwalali zasługi ustępującego wiceburmistrza, jakie położył przez cały czas autonomji, jako radny, względnie wiceburmistrz około dobra gminy.

P. dr. Fruchtmann podniósł z naciskiem, że ustępującego wiceburmistrza wyjątkową zasługą było, że potrafił w najtrudniejszych chwilach znać u nas antyfanarowe prądy partyjne swoim wpływem, powagą i sprytem usunąć.

W uznaniu zasług ustępującego wiceburmistrza, uchwalono jednogłośnie na wniosek posła i asesora p. Leonarda Wisniewskiego wybrać z żoną radę miejskiej deputacji, złożoną z burmistrza p. Ochrymowicza i wiceburmistrza p. dr. Fruchtmanna, asesora pp. Wisniewskiego i Batorowicza, którzyby uwadomili ustępującego wiceburmistrza o uchwale rady i podziękowali mu w najsłodszy sposób za dotychczasową działalność i pracę jego, poświęconą dla dobra gminy.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceburmistrza i asesora. Wiceburmistrem wybrany został jednogłośnie p. dr. J. Fruchtmann, asesorem pp. J. Błochiński, Wisniewski, Lindenbaum i Kubiński.

W sobotę dnia 19. b. m. stanął przed wyborcami dr. Gustaw Roszkowski, poseł do rady państwa z okręgu Drohobycz-Styry-Sambor, by zdać sprawozdanie ze swej działalności poselskiej.

W poniedziałek i we wtorek jest dnia 14. i 15. b. m. zwiędzał p. Witold Korytkowski, wiceprezydent dyrekcji szarbowej, boryslawskiej i schodnickiej kopalnie nafty.

KRONIKA.

Pamiętajmy o fundacji imienia Tadeusza Kościuszki. Bjaruzs Iwowski. Sobota 18. października. O godz. 6 wieczorem posiedzenie Tow. uczyniła szkoła wyższa.

Teatr hr. Skarbka: „Ouello”. Początek o godzinie 7. wieczorem.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY.

W szacie imie — mieszkaniu węzła. Wyjechali sa granice miasta. Z lewej strony biegły obok nich gęstolisciate ogrody, z prawej ciągnęły się pastwiska bez końca. Wielbłądów, które widzieli pod Rostowem, tutaj wcale nie było, ale za to widzieli bawoły idące pięknie i szybko w jarzynie. Od bawoły wieje czemsi przedpotopowem, on jak stoł lub maunet wydaje się przybyszem z jakiegoś nieznanego świata, do tego stopnia kształty jego są obce i dziwne dla ludzkiego oka. On mówi nam dokładnie o fantazyjnej epoce ichtiozaurów i plesiosaurow, i zostawiony jest przez przyrodę jako puczający żywy przykład tego, że przed nami jeszcze był na ziemi świat inny, świat naszych poprzedników. Powód łagodnie toczył się po gładkiej drodze. Na tylnym siedzeniu znajdowali się von Mantenfel i Turowierow, Achilbinow i siedział na wprost niej i znajdował, że jego vis-à-vis była bliźniejsza, niż widoki znajdujące się po bokach.

Kalendarz. Sobota (19.): Piotra z Alkantarj. Węchód słońca o godzinie 6. minut 30, zachód o godzinie 4. minut 57.

Kalendarz. myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rojacje), zające, przepiórki i dzikie gołębie, drobie i pardwy, bażanty i kuropatwy i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Pogrzeb zwłok sp. Kamili Poh odbył się wczoraj. O godzinie 3. popołudniu niezliczone tłumy obiegaly dom żałoby. Stawili się przeważystkiem najbliżsi — a więc rodzina i współpracownicy zmarłej, jakoteż jej uczenice; przybyły także obec pensjonaty i w corpore — a wreszcie reprezentanci wszystkich niemal warstw inteligentnych naszego miasta. Szczęry żal widać z każdej twarzy; pogrzeb zmienił się jak gdyby w żałobną manifestację ku czci zaonej wychowawczyni.

Gdy zniezione trumne, zabrał głos członek wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz, by dać wyraz uczuciom, jakimi ogół przejął śmierć sp. Kamili Poh. W wzniesionych słowach nakreślił mowa ewangeliczny charakter niezobaczki, która podbiła serca wszystkich łagodnością, dobrocią i niezamagającą niczem pogodą. A jeżeli kto zaprztał: cóż wielkiego ona uczyniła, że dziś zewsząd spieszą ludzie rozmaitych stanów i prakonań, aby okazać, jak czczą jej pamięć, to odpowiedź niecieli się w jednym słowie: „Wychowywała!” Wychowywała te, które dalej wychowują i wychowywać będą, a wychowywała je w duchu miłości Bożej i bliźniego, wpaając zarazem w swe uczcenie cały ten żar patriotyzmu, jakim sama płonęła. Takiej wychowawczyni słuszenie należy się miejsce wśród tych, o których nigdy się nie zapomina.

Zwracając się do uczennicy sp. Kamili Poh i jej współpracownic, wyraził mowa przekonanie, że nie zasmuca nigdy ducha zmarłej sprzeniewierzeniem się jej zasadom; wreszcie w apostrofie do rodziny wyraził życzenie, by ulgą był dla nich smutek powszechny, szczerzy, jaki wywołała śmierć sp. Kamili Poh.

O godzinie wpół do czwartego ruszył żałobny rydwan, obwieszony mnóstwem wieńców, w drogę ku miejscu wiecznego spoczynku tych, co już skoczyli trudy życia. Kondukt prowadził ks. kan. Lewicki w asystencji licznego kleru. Kilka tysięcy osób towarzyszyło zwłokom na tę ostatnią drogę.

Na cmentarzu, nad rozwartą mogiłą, — zanim doznała szóstki powierzonej ziemi, przemówił radca szkoły p. Bolesław Baranowski.

Żałobny mowa podniósł przeważystkiem nadzwyczajną skromnością, jaka cechowała sp. Kamię Poh. Nie z panegirkiem tedy staje nad mogiłą, ale po to, by z głębi serca oddać zmarłej hołd imieniu rodziców tych dzieci, które wychowywała. Była bowiem niezobaczka jakby zespoleniem Marji i Marty biblijnej, wychowywała oddaną swej pieczy dziatwę sercem najuczciwszej matki. Nie obca postępowi, przejąła hasła swej poprzedniczki — Wasiliewskiej, które przedziwną intuicją uchwyciła i przystosowała do wymagań czasu. Wychowywała kobiety-Polki — oto było zadanie życia sp. Kamili Poh. To też pamięć, jej pozostanie pomiędzy nami; pokolenia będą o niej opowiadały.

Po tem przemówieniu przystąpiło duchowieństwo do spełnienia obrzędu kościelnego. Posypały się grunki ziemi i niebawem znikła z oczu trumna ze szczerkami tyłu drogiem. Czyż jednak duch nie sięga poza mogiłę? Kto jak sp. Kamila Poh tyłu dobrymi czynami torował sobie drogę przez życie, tego grób nie pochłonie i — „pokolenia będą o nim opowiadały.”

Dar. Cesarz udzielił pogrzezom w Wyszatych zagonim w kwocie 1000 zł.

Zjazd posłów ruskich odbył się w tych dniach we Lwowie. Celem tego było wzajemne poznanie i zastanowienie się nad sytuacją.

Zakład naukowo-wychowawczy w Lomnie. Z Turki donoszą sam: „ostatniem działem niestrudnego w pracy dla dobra ludzkości s. p. arystybulca Feliniego, jest założenie przez niego zakładu naukowo-wychowawczy w Lomnie (pow. Turka) Szwarcza publiczności, nie miała dotąd jeszcze sposobności o tej instytucji dowiedzieć, gdyż s. p. ksiądz arystybulca w ostatnich dniach życia w cięchoci krzątał się właśnie około zrealizowania pięknej swej myśli. Przekazano na zakład budynek z kaplicą, stoi dziś już wykończony, a poświęcenie tego nazwanego zgromadzenia Rodziny Marji, któremu zarząd tej spucznicy przypadł w udziale, na dzień 19. b. m.

Jedną z najwazniejszych potrzeb społecznych w Galicji, jest utworzenie zakładu wychowawczego dla niezamożnych dziewcząt, nie będących w stanie płacić drogo za swe wykształcenie, a jednak potrzebujących odpowiedniej do stanu swego nauki. Seminarja nauczycielskie nie tylko są przepełnione, ale kształcą wyłącznie w kierunku pedagogicznym, do czego trzeba mieć osobne powołanie. Panienki średniego stanu nie mogą mieć wszystkie nauczycielski i nie byłoby to wcale pożądane. Większa ich część przeznaczona jest na żony relikwiów, przemysłowców, urzędników i oficyalistów, gdzie obok wiedzy naukowej niezbędna jest znajomość gospodarstwa i pracy domowej. Na to znowu, by wychowanie takie było dostępne dla niezamożnych rodzin, musi ono być tanie, czego jedynie szkolnicie, nie mające własnej rodziny i służącej ubóstwo, podjąć się mogą i tym

brak pomieszczenia i fundusów na zbudowanie odpowiedniego budynku, stały zwykle na przeszkodzie. Zgromadzenie Rodziny Marji znajduje się pod tym względem w wyjątkowo korzystnym położeniu; znalazło dobroczynnie w osobie Stanisława hr. Wiśniewskiego, który zaoferował na ten cel wspaniałą budynkę z obszerną kaplicą i ogrodem, mogący pomieścić kilkudziesiąt wychowanek. Dzięki tej ofiarności, siostry Rodziny Marji mogą urządzić w bieżącym jeżozero roku zakład wychowawczy dla panienek średniego stanu. Na razie otwarta zostaje jedynie pierwsza klasa. — Dalsze ofiary na utrzymanie użytkowej tej instytucji przyjmowane będą z wdzięcznością.

Blizszych wyjaśnień udzieliła przełożona zgromadzenia Rodziny Marji, matka Zofja Kofozanka, we Lwowie, ul. Słodowa 1. 6.

Przeniesienie urzędu pocztowego. Na mocy rozporządzenia ministerstwa handlu, przenosi się z dniem 1. listopada rb urząd pocztowy w Batowicach do miejscowości Raiborowice.

Urząd pocztowy w Raiborowicach zatrzyma ten sam zakres działania, jak zniesiony urząd w Batowicach. — Również okręg doręczeń tegoż urzędu pocztowego nie ulegnie zmianie wankent przeniesienia.

Temperatura Barometr stoi w mierze. Średnia temperatura w tym czasie była +2.0°C., najwyższa +5.0°C., najniższa +2.2°C.

Na dziś zapowiada stacja spostrzeżeń Szkoły politechnicznej: Wiatr będzie zmieniły poł. zachodni o średniej prędkości 3 m/ssek.; średnia temperatura około +6.0°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 75 procent. Opadu nie będzie.

Cholera. Stan cholery w kraju w dniu 17. października 1896 roku przedstawia się w sposób następujący: W powiecie czortkowskim w Skorodyncach, zachorowała jedna osoba chora.

W powiecie kamienieckim, w Radziechowie pozostała z dnia poprzedniego jedna osoba, zachorowała sześć osób, wyzdrowiała jedna osoba, umarły dwie osoby, pozostałe w lezeniu cztery osoby.

W powiecie sokalskim, w Byszowie, pozostała z dnia poprzedniego jedna osoba, zachorowały dwie osoby, pozostały w lezeniu trzy osoby.

W powiecie tarnopolskim w Buczynie, pozostała w lezeniu jedna osoba; w Ostrowie pozostała w lezeniu nadal jedna osoba; w Tarnopolu pozostała w lezeniu nadal sześć osób.

W powiecie trembowelskim w Janowie pozostała w lezeniu nadal 1 osoba; w Małowie pozostała w lezeniu nadal 3 osoby; w Ruzwianach pozostała z dnia poprzedniego 3. umarła 1, pozostała 2; w Struswcu pozostały 3, umarła 1, pozostała 2; w Warwarynach pozostały z dnia poprzedniego 2 osoby, wyzdrowiała 1, pozostała w lezeniu 1 osoba. Razem pozostało z dnia poprzedniego osób 22, zachorowało osób 9, wyzdrowiało 2, umarły 4, pozostało nadal w lezeniu 25 osób.

Wieszczęśliwy wypadek. Z Drohobyża piesz do nas pod 17. bm. Przy bidnącem się tu gimnazjum spała, z powodu błędnej konstrukcji, część rusztowania, wałoc mur i grzebiąc pod gruzami kilka niebezpiecznych obr. Pracującym przy tejże budowie udało się wyślgnąć już tylko martwe zwłoki dziewczyny 31 lat leżącej. Ale nie koniec ofiar. Życiu drugiej dziewczyny, która ciężko jest araniowa, poważne grozi niebezpieczeństwo i powspielając o możliwości utrzymania jej przy życiu. Trzecia lekko zraniona, oddano w opiekę domową.

Odwołanie pomnika Mickiewicza w Tarnopolu odbędzie się z wielką uroczystością w niedzielę, dnia 20. bm. z następującym programem: O godzinie 10 1/2, przedpołudniem solenne nabożeństwo w rz. kat. kościelne w Tarnopolu, przy którym Towarzystwo przyjaciół muzyki w. kona mszę Moniu saki; po nabożeństwie poobłód z kociołka do pomnika przy ulicy Mickiewicza; akt odsłonięcia i oddania pomnika pod opiekę miasta Tarnopola do rąk burmistrza; kanata, odpiewana przez Towarzystwo przyjaciół muzyki; o godzinie 4 popołudniu w sali rady miejskiej odczyt p. profesora Nogaja o głównych prądach literatury polskiej w XIX wieku, za wstępem na uzupełnienie funduszu pomnikowego. Na tę uroczystość zaprasza komitet budowy pomnika wszystkich wielbicieli naszego wielkiego wieszona i uprasza pp. właścicieli domów w pobliżu pomnika stojących, by w tym dniu dony swoje udekorowały zecheneli. — W razie niepogody odbędzie się akt oddania pomnika zaraz po nabożeństwie w sali rady miejskiej.

Skazanie prokuratora za obrazę socjalisty. Sąd I zwoływał w Erfurcie skazał pierwszego prokuratora tamtejszego sądu krajowego Lorenza za obrazę socjalno-demokratycznego redaktora Hüllgego z bliższej Tribüne na 50 marek kary pieniężnej i przyznał Hüllgeemu prawo ogłoszenia tego wyroku. Hüllge potęgięty był de odpowiedzialności za artykuł o mowie cesarskiej w dniu rocznicy Sedanu, wskutek którego to artykułu odnośny numer Tribüne został skontfiskowany. W loku rozprawy prokurator Lorenz rzekł do Hüllgego: „Jesteś pan z zawodu oszczercą i potwarzą”. — Z tego powodu Hüllge wniosł skargę prywatną na prokuratora o obrazę caści. Sął tawolony w uzasadnieniu wyroku orzekł, że

takiej wielkości i takiego ciężaru, że nie darmo naszwano go „Jermolowskim”. Na koniec w dali zabielał Łars; a za nim... Darjał. — A czy to dawno, że oszaw Puszkina — opowiadał Turowierow. — Osiatyny strzelali z tego brzegu na przeszednych? — Zkąd, skąd? — zaniepokoiła się von Mantenfel. — Ot, z tej strony Tereku. Z przetrachem spojrała w tę stronę. — A teraz nie strzelają? — spytała. — Zdaje się, że nie strzelają.

Teras, moi państwo, raczcie się przygotować na odu przyrody — rzekł Antoni Iwanowicz. — Teraz przyroda was zgębi: daje wam na to moje słowo horroru. Znowu przepięgły konie. Tym razem dan zdrową szóstkę Nerwy wszystkich zaczęły się poręgać, nawet Achilbinow zaczął jakby rozumieć, co się dzieje dookoła niego. Bolderajew obodnił nad brzegiem wielkimi krokami w oczekiwaniu przepięgi i deklamował: „Jako sa-relina — mieszkanie węzła, „Promienny Darjał tam się wii”. Wsiadli do powozu. Konie ruszyły. — Panowie, zostaje tylko kilka sąni — uprzedzał Antoni Iwanowicz. — Za skrótem zacznie się „on”. Terek szumi i „skacze jak lwis”. Skąły ścisnął go coraz więcej i więcej. Prawda, nie dochodzi on do potęgi i siły naszej Imatry, będąc tylko słabym podobniastwem sznakomatego

że prokurator nie jest uprawniony do obrazania oskarżonego i że mogłoby dojść nieprawo do czego, gdyby oskarżonego nie osłaniało prawo przed atakami prokuratora.

Najnowsze pismo. W Madrycie zaszło wyhodzie pismo drukowane na — płótnie, farbą, która daje się łatwo smywać wodą, tak, że taki egzemplarz dziennika po przeczytaniu może służyć za — chustkę do nosa.

Dwie przemysłowiczki, które już od dłuższego czasu wzbudzały podejrzenie wśród urzędników celnych, ujęto na granicy rosyjskiej. Na komorze celnej przedstawiły się jako hrabianki rosyjskie; saważono, iż panie te od czerwa odbywały regularnie co tydzień w eleganckich powozach podróz przez granicę rosyjską. Przy bliższem rozpatrzeniu okazało się, iż w powozie ukryte miały prawdziwe brukselskie koronki wartości 8000 marek, od których ich wynosiło około 1200 rubli. „Hrabiankami” owemi były dwie kobiety z Mitawy, które korzystają z słabej czujności urzędników celnych, zatrudwiają w ten sposób interes z pewnym skądem szmuklerskim. Panie owe, jak również woźnicę aresztowano.

Sprawa Hammersteina — jak donoszą z Berlina — rozrasta się do coraz to potworniejszych rozmiarów. Według ostatnich wiadomości — liczbą listów i dokumentów Hammersteina, będących w posiadaniu socjalnych demokratów, wynosi ni mniej, ni więcej, jak 1242. Nieprawda jest, jakoby bar. Hammerstein osobiście sprzedał cały plik listów i dokumentów organowi socjalistycznemu Vorwärts, prawdą natomiast jest, że osobiście wystrzolił je w 14 tomach w chronologicznym porządku, odpowiednio do treści, i całość sprzedał jakimś literatowi socjalno-demokratycznemu, który pod pseudonimem „Lucyfera” w dzień Sedanu rozpoczął ich publikację. W razie stwierdzenia autentyczności powyższych szczegółów, Hammerstein zaliczyłby wypadku do najniegodziwszych ludzi społecznych. Niestety — szeszęgły z życia prywatnego i publicznego Hammersteina, jakie dotąd przyniły do publiczności, nie wykluozają prawdopodobieństwa owego występkę, który byłby z rąk wszystkich najpotworniejszy. Konserwatywny Reichsbote, rejestrując powyższą wiadomość, dodaje do siebie, że, chociaż Hammerstein zdolny jest do różnych występków, to jednak chyba takiej „nieksemności dopuścić się nie byłby w stanie; szansa jednak, że miał on z wyczał zbierał listy, kompromitujące swych przeciwników, szaby w porze odpowiedniej je opublikować; że tak samo szaby postępować z listami swych przyjaciół, nie świadczy o nim dobrze, zwłaszcza, że w posiadaniu socjalnych demokratów listy owe ciężkie społeczeństwu mogą wyrządzać szkody. Pismo socjalistyczne Vorwärts oświadcza, że „pierwszy list Stokera był tylko idylicznym powiewem zafru obok orkanu innych osobistych bezwzględności, kryjącej się i dobrze przechowanego w miechach socjalistycznego Bola”.

Ustawienie. Król Aleksander serbski uścisnął wszystkich opozycyjnych dziennikarzy, skazanych na więzienie za przestępstwa prasowe.

Zgromadzenie towarzystwa pomocy naukowej, niezwykle pożyteczne, choć bez rozgłosu działające instytucji, odbyło się onegdaj po południu w kancelarii dyrekcji V. gimnazjum lwowskiego. Z przedłożonego zebranym ośmkom sprawozdania dyrekcji za dwudziesty siódmy rok istnienia towarzystwa, wyjmujemy kilka następujących szczegółów: Towarzystwo pomocy naukowej w roku bieżącym, jak w latach poprzednich, wspierało ubogą, a pilną młodzież przeważnie szkół średnich, udzielaając jej stypendiów miesięcznych. Najpiękniejszego swego celu, to jest założenia bursy dla ubogiej, kształcącej się młodzieży, wydział towarzystwa nigdy z eka nie spuszczał. Ale pomimo uznanej potrzeby i wielkiej użyteczności takiej instytucji, wydział towarzystwa, nie mając odpowiednio urządzonego lokalu, nie mógł dotąd otworzyć bursy, do budowy zaś własnego domu nie mógł dotąd przystąpić, nie rozporządzając dotychczas dostatecznymi funduszami. Wprawdzie bowiem dzięki ofiarnej reprezentacji miasta Lwowa posiada towarzystwo grunt pod budowę takiego zakładu, obejmującego przestrzeń 412 sągmi kwadratów, a fundusze na tę budowę zebrane wynoszą 3675 zł., ale kwota ta zbyt jest skromna, aby do rzeczonej budowy przystąpić można. Z tego powodu postanowiła dyrekcja wejść w porozumienie z innymi, pokrewnie cele mającymi towarzystwami, szaby myśl założenia bursy tem łatwiej mógł uszczęśliwić.

Najbliższem w tym względzie było towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży; a niem więc nawiązano rokowania, a że wydział tego towarzystwa okazał się skłonny do połączenia się z towarzystwem pomocy naukowej w jedno towarzystwo, przele dyrekcja towarzystwa pomocy naukowej, upoważniona przez walne zgromadzenie z dnia 11. listopada 1894 roku, przygotowała wszystko, co do połączenia się obu towarzystw było potrzebne i wygotowała w tym celu projekt zmiany statutu. W upłynionym roku szkolnym rozdała dyrekcja w miesięcznych stypendiach: piętnastu uczniom szkół średnich i sześciastu uczniom seminarjum żeńskiego i szkół wydziałowych lwowskich razem kw. 880 zł., a jako jednorazowy datek dla jednego ucznia kwotę 10 zł., razem kwotę 890 zł., więc o 185 zł. więcej niż w roku 1894.

fińskiego wodospadu, ale szumi wcale nie gorze od północnego olbrzyma; doskonały rezonans tworzą kolosalne góry. Ciężniwa staje się coraz węższą; w samej rzeczy wije się jak wąż. Terek miota się jak wściekły z jednej strony w drugą, i z rykiem napada na skały, które odrzucając z niewiarzonym spokojem od siebie jego spienione fale. Góry zbliżają się do siebie coraz więcej. Skąły, jakby fioletowo żółte biegał ku górce, coraz wyżej i wyżej wstaje, do samych obłoków i ciągnie się jeszcze wyżej, do samego sda się nieba. Niebo widać tylko w naszym środku, a boków już go niema, wszystkie przedmioty oświetlone silnie, twarze ludzkie przyjmują nowy, niebawoły wyraz. Wiciorne promienie słoneczne tutaj niej przenikają, dla tego niema tutaj cieni — są tylko niebieskawe półcienie, rancane przez wszystkie przedmioty. Wyrastając zacióra się: wszystko zaczyna się wydawać jakby dekoracja. O rośliności nawet mowy niema: tu i ówdzie wyrwa się trawa z pod kamienia lab też wyglądają bladoniebieskie kwiatki; Bóg wie, skąd one się wzięły w tych szosielnach. Konie ciągną powóz krok za krokiem, góry obstepują podróznymi ze wszystkich stron, z tyłu, z boków i z przodu. Zdaje się, że znajdujesz się na dniu jakiegoś ogromnego lejka, z którego nie ma wyjścia. Skąły staje się coraz więcej fantastyczne, ponure, okropne. Jakby w piekielnym konwulsjach zastygły one na suak dany różnka czarodziejska, w kulminacyjnym paucie wściekłego tańsa... (C. d. n.)

NA ARARAT

POWIEŚĆ P. P. GNIEDZICA. Przekład z oryginału rosyjskiego.

(Ciąg dalszy.) Zosząły się szybko przygotowania. Antoni Iwanowicz przyjąwszy na siebie zawiadywanie prewiantem, pomimo niechęci dla propozycji komiejonera, zwiędził się z kawieorem, rostfemem, wędlinami, serem, kaszą ugotowaną pod kopy jaji, nakupił koniaka, keeseru — i skromnie pedał rachunek na dwadzieścia dziesięć rubli z maszyną. Przyjechał powóz zaprzężony w czwórkę — elegancki, chociaż obszerny. Przijał do Tyflisu wzięto naprzód nie tylko sa przedział, ale i za naprawę drogi, i sa sojusz francusko-rosyjski i sa now kłajęca. Trzeba było jeszcze płacić oś w drodze smarowakoin, woźnikom, frysyonm itd., lecz to już dobrowolnie, bez środków przymaszowych, to, co się nazywa „na czai”. Słońce, oczywiście skoufordowane tem że niem pogardzone, wyjrzało za chmur w samą chwilę odjazdu; wesoło pomknęło przez omyle deszczem miasto, przy dzwinkach tabaci konduktora, siedzącego na kucie z ogromnym kędzadłem. Przejżdżając przez most Olga, Antoni Iwa

J. IHNATOWICZ. Lwów, sklepy własne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11. Kraków, Sukiennice 1. 20. — Czerniowce, Rynek 1. 2.

ANTILENTILIA. Zaden artykuł kosmetyczny nie może być tak dobrym jak Antilentilia. Brodek ten otrzymany z odświeżających substancji usuwa w krótkim czasie piegę, plamy wątrobiane, białe i ciemne, nadeżdżające, owcze światła, bielactwo, ciemność i delikatność. — Cena 2 zł.

GŁYSK IODOWY jest bardzo dobrym środkiem do mycia twarzy i rąk. Onaj, posiadający skazy delikata i nieluz do rąk, twarzy, karku i czoła, jak również do wytworzenia przyszy, liszi i wargów, mogą używać gryska iodowego z bardzo dobrym skutkiem jako środka oczyszczającego skórę 25 ct.

St. ...

St. ...

o obratach... wiadomo że...

Fundusz pomocy naukowej wynosił w roku...

Zgromadzenie przewodniczący prezes Towarzystwa...

Następnie zastępcy prezesa, p. dyrektor Pruchnicki...

Bardzo ożywiona rozprawa wywołał projekt...

Ostatnim punktem porządku dziennego był wybór...

Kradzież 16-letniego Władysława F., który skradł...

50 letni jubileusz kapłański Dnia obchodzi...

Z westchnień pantofole. Gdy nam po ślubie...

Z powodu zgonu śp. Kamilli Poh, postanowiono...

Wieloletniemu przemyślnemu i handlowemu...

Ostatnie wiadomości. Ze źródła wrzeczono...

o kurji robotniczej nie chce hr. Badeni...

Koln. Zig. píše: Krąpa pogłoski, że ks. Łobanów...

Narodni Listy wyrażają zapętrywanie, iż w razie...

"Hamburger Nachrichten" przyboczny organ...

Posiedzenie Towarzystwa nauczycieli szkół...

Wiadomości literackie i artystyczne. Repertuar teatralny...

Gospodarstwo przemysłowe i handel. Dyrekcja ruchu...

Sprawa armeńska. Londyńska gazeta Times otrzymuje...

Telegramy "Dziennika Polskiego." Stambuł 18. października...

Telegramy "Dziennika Polskiego." Wiedeń 18. października...

Wiedeń 18. października. Wybór burmistrza...

Zagrzeb 18. października. Wiceburmistrz...

Przyjechali do Lwowa. dnia 18 października 1895...

NADESŁANE. Objawia z dniem 1. stycznia 1895...

Hotel Europejski (we Lwowie - plac Marjański)

Parasole. w wielkim wyborze od 2 zł. 50 ct...

Motylewski i Krzyszczkowski. Lwów

M. Jonasz. DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

PROMESY. na wiedeńskie losy komunalne...

Wiedeń 18. października. Działalność...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Pensjonaryzator...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Główny wydział...

Wiedeń 18. października. Wybór burmistrza...

Zagrzeb 18. października. Wiceburmistrz...

Przyjechali do Lwowa. dnia 18 października 1895...

NADESŁANE. Objawia z dniem 1. stycznia 1895...

Hotel Europejski (we Lwowie - plac Marjański)

Parasole. w wielkim wyborze od 2 zł. 50 ct...

Motylewski i Krzyszczkowski. Lwów

M. Jonasz. DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

PROMESY. na wiedeńskie losy komunalne...

Wiedeń 18. października. Działalność...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Główny wydział...

Wiedeń 18. października. Wybór burmistrza...

Zagrzeb 18. października. Wiceburmistrz...

Przyjechali do Lwowa. dnia 18 października 1895...

NADESŁANE. Objawia z dniem 1. stycznia 1895...

Hotel Europejski (we Lwowie - plac Marjański)

Parasole. w wielkim wyborze od 2 zł. 50 ct...

Motylewski i Krzyszczkowski. Lwów

M. Jonasz. DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

PROMESY. na wiedeńskie losy komunalne...

Wiedeń 18. października. Działalność...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

Wiedeń 18. października. Wczoraj dało się...

WIND WŁASNEGO CHOWU. Nowo urządzone Centralne Buro...

J. Litwińskiego. Lwów, plac Marjański 1. 9.

R. DITMAR. LATA RNE GROBOWE i rozmaite KULE KOLOROWE

ZYWE ptaki, zwierzęta, złote rybki, płazy i t. p.

Fryderyka Schubtha. Wiedeń, Rynek 1. 45.

KAŻDA Z PAŃ MOŻE MIEĆ PIĘKNĄ I GŁADKĄ CEBĘ, ORAZ MŁODZIENCZĄ ŚWIEŻOŚĆ NIECH UŻYWA TYLKO

Wschodnią pastę piękności (Masę na pięgi), która usuwa pięgi i wszelkie wyznury skórne. — Stoik 35 ct.

Mydło ze soku białych lilij „FLOBA“

Jedyné mydło nieszkodliwe i wygładzające skórę. — Sztuka 35 ct.

Puder „Lwówianka“

otrzymywany z nieszkodliwych a jednak ściśnie bielących twarz substancyj. — Pudło 60 ct.

Jedynie do nabycia w Perfumerji T. PILARSKIEGO I SPÓŁKI

Lwów — Hotel Georgia. Wszelka na prowincje odwrotna.

DROBNE OGŁOSZENIA. Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu. Kamieniec 12 lat wolna od podatku Suptńskiego 24 do sprzedania. 768 S. SATELA Błoc. Wykadowca 8. Kantor służbowy. Lwów, Wykadowca 8. W Chorośnie do nabycia estery kufy w dobrym stanie. Blizszych wiadomości udzieli Zarząd gospodarczy w Chorośnie. 772 W wielkie zapasy parkietów i posadzek deszczukowych z suwego materjału poleca parowa fabryka Bracl Wczelak we Lwowie. 812 Czekolady francuskie, sawojarskie poleca najtaniej jedyné handel korzenny Władysław Bazant, Lwów, ul. Halicka 1. 3, obok apteki Wgo Pana Wewiorskiego. 816

Tomacski de języka francuz. I schieg mieszkałszy stale we Lwowie poszukuje się. Zgłoszenia X X nr. 100 posie rastaie Lwów. 781 Maszynna parowa i kocioł do M sprzedania Adraa pada Błoc dzienników i ogłoszeń Płoha. 777 Handel korennym miazany J. Piazar-H sklego w Dolinie, poszukuje natychmiast wzmata z dobrego domu do praktyki. 778 Domecnik handlowy z dobrmi swiatlactwami, obeznany z robotą piwarską, potrzebuje jest zaraz do handlu Mieczysława Musiata w Betzie. 779 Mieczarnia sztyfowa i kiarat teleny parokony. Kocioł miedziany z wężami na 1000 liter do lutrowania spirytusu. Dwa świdy do wiercenia rur Powóz poszowy oszklem nowy, szanie z wysiwy, to wszystko za umiarkowaną cenę do zbycia. Wiadomość: Clowa 6, drzewi 6. 780

Przyrząd tetany do tartaku I swyozanego lekkiej konstrukcji, znajduje się do sprzedania w Zarządzie dóbr w Krecowie poczta Tyrawa wołoska. 768 Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu. 2 pokoje kawalerskie II pietro 2 Grodzkiech 3, róg Dominikańskiej i Synku — natychmiast 768 Wynajęcia. Przy ulicy Kościł Chrasnowskiej naprzeciw Kosiło Marji Magdaleny są różne pomieszkania eleganco urządzone zaraz do wynajęcia. Lokal sklepowy wraz z urządzeniem przy pierwszorzędnej ulicy we Lwowie jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w handlu Gabriel & Chładowski, Lwów, plac Halicki 3. 770

Fabryczny skład. Centniki skład. Instrumentów muzycznych. Aryston, Menepny, Kallistony, Merofony, Mellikony, Polophony, Symphonony po cenach najtańszych magazyn pod firmą: Kaczyński i Oberński Lwów, Karola Ludwika 6. Filja ul. Halicka 1. 7.

NAFTUŁA TOEPFER HANDEL WIN I RESTAURACJA Lwów, Trybunalska 19, poleca kuchnię od godziny 8. rano, przez dzień cały także w obczajeniach. Piwo okocimskie i Lilienfelda w butelkach i na miarę. Najnowszy bilet wizytowy. Agapi Biedoklepek, czestek założyciel nowych trybna na toras powystawowy.

PURITAS — MYDŁO DO UST. Dla racjonalnego pielęgnowania ust i zębów: specyficznie

Austro-Weg. Patent. Medale na wystawach światowych w Londynie 1862. — w Paryżu 1878. Dr. C. M. Fabera. lek. przyb. s. p. J. C. M. Ces Maksymiliana itd. Główne miejsce rozsytkiw Wiedniu I. Bauernmarkt 8. Składy we wszystkich aptekach, droguerjach i perfumerjach. Tamże jest do nabycia: 533 1-13 c. I k. uprz. Eucalyptus esencja de ust Dr. C. M. Fabera.

KATHREINERA KNEIPPOWSKA KAWA SŁODOWA. Najsmaczniejszy, jedyné zdrowy, a sam najtańszy dodatek do kawy jest. Jedyné, zamiast kawy, napój zdrowy, niewiastom i dzieciom I obczaj przez lekarzy polecony. Dostac mozna wszedzie: 1/2 Kilo 25 cent. (50 h.)

KLYTHIA DLA UTRZYMANIA SKORY UPIĘKSZENIE I WYDELIKATNIENIE CERY PUDER Najbardziej elegancki puder toaletowy balowy i salonowy biały, różowy, albo żółty. Chemicznie analizowany i czysty przez RP. J. J. POHLA, C. K. PROFESORA WE WIEDNIU. Gottlieba Taussig, C. k. Nadwornego dostawcy i fabrykanta delikatesznych mydeł toaletowych. Skład główny perfumeryj: w Wiedniu, I. Wolfzelle nr. 8. Do nabycia we Lwowie u Z. Ruckera, aptekarski, Leszka Cukra, droguerji, O. T. Wincklera i Syna; w Tarnobrze Moritz Fleischer junior; w Przemyślu: M. Bartochan, Adolf Spchner i we wielu aptekach, perfumeryjach i droguerjach. 610 1-7

W dobrach rawskich J. O. księcia Pawła Sapiehy do wydzierżawienia folwark w obszarze 700 morgów z gorzelnią. Blizszych szczegótów udzieli kancelarja adwokata krajowego dra Aleksandra Schera, we Lwowie, ulica Kopernika 1. 28. Pośrednictwó wykluczone. 1993 1-3

WŁADYSŁAW BAZANT we Lwowie, ul. Halicka 1. 3. obok apteki W. P. Wewiorskiego Handel towarów korzennych, win, herbaty i delikatesów już otrzymany i poleca świeży transport 1-1 KAWY Ceylon plantazyjna grubo ziarnista . . . 1/4 kilo zł. 1.18 Ceylon Ceylon średnie ziarno 1.14 Ceylon Ceylon drobne ziarno 1.10 Ceylon Ceylon zielona 1.06 Kuba 1.02 Rio-lawa 1.08 Ceylon perłowa grubo ziarnista 1.08 Mokka arabska 1.08 Java 1.08 Przy odbiorze 5 kilo odeślam franco do każdej ostatniej stacji pocztowej.

SYNAPIZMY RIGOLLOT Miazdarnia w Arkuszach ŚRODEK DORODNY, NIEBĘDNY I NIEOPROWADZAJĄCY NA ZEWNĄTRZ NIEBĘDNY W KAŻDYM DOMU Dla uniknięcia fałszostw wymagalne wiasnoroczny podpis Poloru czerwonego na każdym pudeku i na arkuszach. Dostarcza się we wszystkich aptekach.

Handel herbaty chiłsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA we Lwowie, plac Marjański 10, 1016 1-7 poleca HERBATE KAWY zbioru majowego: 1/2 ki. Ceaga . . . 1.80 Souheng czarna . 2.00 zbiór majowy 3.00 Kaysaw czarna . . 4.00 Melange de Lond. 4.00 Wywielki herbatiane 1.80 Wywielki najlepszych herbat . . 1.60 Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

PIWO OKOCIMSKIE sprzedają na szklanki tylko następujące firmy: Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska 14. Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna. J. U. Engelkreits, Kopernika 33. Józef Flieg, ul. Jagiellońska 33. Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika 10, róg Sza, nochy. Ludw. Gardolinski, Kopernika 4. Szymon Goldberg, ul. Bawiego 16. Wład. Kosłowski, ul. Grodzka 1. 79. Szymon Landberg, ul. Pańska 13. Jan Ludwig, ul. Krakowska 7. Jerzy Kirsch, ul. Solterki 1. 6. Karol Fraybylski, Teatralna 13. Szymon Post, ul. Krakowska. Antoni Rudzinski, restauracja kolej. Herman Salzberg, ul. Kolltajska, róg Kazimierzowski. Naftuła Toepfer, Trybunalska 12. J. B. Zanczer, Chorożowska 23. Mac Wławi, ul. Ormiańska 1. 5. Jan Wazny, ul. Czarasiekiego. Filip Wets, ul. Chorożowska 21. Henryk Vasse, (Piwarnia okocimska), róg ulicy Sykarskiej i Słowackiego. Główne zastępowo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyasza Wixla i Syna ul. Bogusławskiego 1. 12 Telefon nr. 6. 1031 1-7 Skład piwa szaszkowego u p. Wiesera, ul. Sykarska 14. Telefon nr. 149. Na przysyłkę przesyłać będe każdej niedzieli w piśmiech lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo Okocimskie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wstąpić w drodze sądowej proselco sprzedaty obcego piwa pod marką okocimskiego. JAN GÓTE, browar w Okocimie.

Ważne dla Pań! Po umiarkowanej cenie na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, piaszocyki, paletocki, szlafroki itd. Przyjmuje się do strojenia całe suknie, a na żądanie do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją na ściślejszej dokładności. Tylko za 10 zlr. w 12 lekcjach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. Eugenia Wekerówna ul. Chorożowska róg ul. Akademickiej 1. 5, II. pietro, drzwi nr. 19.

Rosyjską Herbatę karawanową w oryginalnem opakowaniu Sergjusza Wasilowicza Perłowa w Moskwie opakowaną pod nadzorem ces. ros. władzy cłowej po cenach moskiewskich poczawszy od zł. 1.80 do zł. 10.49 za funt rosyjski poleca B. SZABŁOWSKI we Lwowie, ulica Trybunalska liczbą 1. Zamówienia przynajmniej na 3 funty edyżamy franko. SAMOWY PRAWDZIWE TULSKIE z fabryki Woronowa, tacki, miseczki mostłone i drewniane, oraz czajniki porcelanowe rosyjskie po najniższych cenach. FRANCUSKIE FILTRY ASBESTOWO-WĘGLOWE „Maignen“ w Paryżu uznane jako najlepsze przez najfynlejsze powagi lekarzów Francji, Anglii, Rosji etc. — Poświadczanie Wgo Prof. Dra Karayaskiego. ZUFELNE ZABEZPIECZENIE SIĘ OD TYFUSU, CHOLERY i wszystkich chorób zakaźnych przenoszących się przy udziale wody. PROSZEK ANTIWAPNIOWY i antybacylusowy „Maignen“ polecony przez chemików dla sterylizowania wody do picia i czyszczenia wody twardej z wapna. APARATY DO FILTROWANIA wina, spirytusu, octu, likierów i wódek domowych. WYŁĄCZNY SKŁAD na Lwów najlepszych TUTEK CYBARETOWYCH „POLONIA“ R. Herliczki w Krakowie a prawdziwej oryginalnej bibliki aptekacji „Verge Blanche“. — Przy odbiorze z prowincji 5.000 opatowanie i odeślanie gratis i franko. Cenniki Herbaty, Samowarów, Filtrów i Proszku „Maignen“, oraz Tutek „Polonia“ gratis i franko. B. SZABŁOWSKI, skład Herbaty rosyjskiej karawanowej, Trybunalska 1. 1, we Lwowie. 1295 1-7

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN MASSIGE FINESTE QUALITÄT CHOCOLAT SUCHARD BRUCHATEL (Genève) CACAO NICHTLOSCHER CACAO

Zaoszczędzenie 50% gazu! Zastępca: Leon Distler skład materiałów budowlanych LWÓW GRAND HOTEL (Pasaż Hausmann). ŚWIATŁO ŻAROWE „LUMEN“ Przewyższa dobrocią siłą oświetlenia i trwałością wszystkie dotychczasowe fabrykaty. „LUMEN“ jest czysto białem, łagodnym, oku nie szkodliwym światłem żarowym, jest trwałszem jak wszystkie dotychczas używane żarowniki gazowe — jest o 50% tańsze jak każde inne światło żarowe, daje się umieścić na każdym palniku tak, że trzeba tylko zaopatrzyć się w żarownik „Lumen“ za 90 ct. Zaoszczędzenie 50% gazu!

REGENHART & RAYMANNA we Freiwaldau ces. król. dostawców dla austro-węgierskiego dwora PŁÓTNA, STOŁOWĄ BIELIZNĘ, RĘCZNIKI, CHUSTKI, ŚCIERKI i wszelkie inne wyroby poleca najtaniej handel JANA BIEDLA we Lwowie. 1005 1-7 Ceny hurtowne: pp. odprzedaję, właścicielom hoteli, restauratorom, dla szpitali, zakładów kąpielowych i publicznych.

Tanie powieści! ADMINISTRACJA „DZIENNIKA POLSKIEGO“ ma do zbycia JERZEGO OHNETA wyborną powieść „Ostatnia miłość“ oraz BRADDON znakomitą powieść „Błędna gwiazda“. Powieści te nabywać można po 30 ct. za egzemplarz, z przesyłką pocztową po 35 ct. Chcie powieści za 50 lub za 60 z przesyłką pocztową) o ile zapas wystarczy.